KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Września 1865 r. | **№ 215.** | **ROK 44.** | Dnia 10 (22) Września 1865 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 7; w poł. st. 13. Wys. wody st. 1. c. 5. (w mierze). | Wschód Słońca g. 5 m. 46 Zachód „ „ 5 „ 58 | Jutro, Śtej Tekli Panny Męczenniczki.

— Najjaśniejszy Pan, Ukazem Najwyższym z dnia 19 (31) Sierpnia r. b., Urszuli Ciechlance, inaczej zwanej Rogaczewską, za rozmyślne zabójstwo własnego dziecka, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych na czas nieograniczony skazanej, Najmiłościwiej złagodzić raczył karę takową przez zamianę onej na osiedlenie w bardziej odległych miejscach Syberji. (D. W.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.,
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: że pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, zachodzi potrzeba zająć grunta na załączonym tu planie sytuacyjnym oznaczone, wynoszące w ogóle sażeni kwadratowych 144,960, należące do dóbr Okuniew, będących własnością Michała i Amelji małżonków Rudnickich.

Zważywszy: że przedsiębrana z właścicielami dobrowolna umowa o kupno i sprzedaż tychże gruntów, z powodu zbyt wygórowanych żądań właścicieli nie przyszła do skutku, na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu na dołączonym planie oznaczona, do dóbr Okuniew należąca, obejmująca powierzchni sażenów kwadr: 144,960, ma być zajętą pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art: 2. Zajęcie to dokonane być ma podług prawa o wywłaszczeniu, postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r. przepisanego.

Art: 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej poleca.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej w Warszawie, dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r.

Namiestnik,
Jenerał-Adjutant (podpisano) Hr: *Berg.*
P. o. Sekretarza Stanu, (podp:) A. *Zaborowski.*
(Dz: Warsz:).

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Członek Rady Stanu Królestwa *Dembowski*, z zagranicy; Rzeczywisty Radca Stanu *Bezobrazów*, z Wiednia; Super-Intendent Ewangelickich Kościołów w Cesarstwie *Richter*, z Rzymu; — wyjechał zaś: Jenerał-Major *Sobolewski*, do Płocka.

— Jutro, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza *Białkiewicza*, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim*, żałobne Nabożeństwo, za spokój jego duszy; na które, zaprasza się Rodzinę i Przyjaciół. (15,082.)

— Alexander-Kazimierz *Sutkiewicz*, b. Assessor Sądu Kryminalnego i Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 55, w dniu wczorajszym rozstał się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Franciszkanów*, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana odbyć się mające; oraz na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godz: 2giej po południu, na cmentarz Powązkowski. (15,068.)

— Franciszka *Ciechomska*, Córka Obywatela, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 22, w dniu 20 b. m., przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające; oraz na exportację zwłok, w tymże dniu, o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy tymże Kościele, na cmentarz Powązkowski. (15,080.)

— Ś. p. Barbara z Sielskich *Stanisławska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 60, w dniu 20 b. m., przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku: Mąż wraz z Dziećmi, Zięciami i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, jutro o godz: 10½ z rana odbyć się mające; oraz na wyprowadzenie zwłok jej, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie 4 po południu, na cmentarz Powązkowski. (15,065.)

— Zmarł w tych dniach w Warszawie Michał Zembrzuski, b. Oficer b. Wojsk polskich, lat 71 liczący.

— Dnia 18 (30) z. m. b. r. w Berdyczewie, zmarł Nestor Lekarzy tamtejszych, Dezyderjusz Kolet, rodem Francuz. Uniwersytet ukończył w r. 1808 w Paryżu, a w r. 1814 osiadł w Berdyczowie; 50 lat prowadził swoją praktykę.

— Examena w Szkole Głównej od 10 b. m. ciągle się odbywają, liczba kandydatów wstępujących do Szkoły Głównej do dnia dzisiejszego przeszło 450 wynosi.

— W przyszły Poniedziałek, na dochód Pogorzelców miast spalonych, P. Dawison, wystąpi na naszej scenie w 5tym akcie trajedji „Matka rodu Dobratyńskich" w roli Jaromira, i w 5m akcie trajedji Szyllera „Rozbójnicy" (die Räuber), w roli Franza Moora, jak o tem wczoraj donieśliśmy; cena miejsc podwyższona.

— Z powodu pojawiających się w *Warszawie* nowych pism perjodycznych, niezawadzi nadmienić, że *pierwsza* Gazeta jaka tu wyszła, nosiła nazwę: „Merkurjusz Polski ordynaryjny, dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający, dla informacji pospolitej". Redaktorem jej był Jan-Alexander Gorczyn. Zaczęła ona wychodzić w r. 1661, a jak to z pozostałych numerów wnosić można, pierwszy numer w dniu 20 Marca t. r. puszczony w obieg został. Gazeta powyższa wychodziła w czwórce, tak jak *Kurjer Warszawski*, druk był Gotycki. J. S. Bandtkie domyśla się, że odbijaną była w drukarni Elerta. Później, to jest w roku 1729, Jan Naumański zaczął wydawać dwie Gazety, pod tyt: Kurjer Polski" i „Relata referro". Drukarz dość oryginalnie z temi gazetami postępował; wiadomości bowiem różne dawał dopóki starczyło papieru, a gdy doszedł do końca stronnicy, ucinał frazes, ba, nawet

w pół wyrazu stawał i publikę do następnego numeru odsyłał. *Continuatio in posterum.*

— Na r. p. w Warszawie wyjść ma *Kalendarz humorystyczny*, którego Redakcję przyjął znany z dowcipu Pisarz P. Władysław Anczyc.

— P. J. K. Turski powieścio pisarz, skreślił nową powieść, pod tyt: *Ocalona*, którą drukować będzie Bazar *Warszawski*, przez P. Kaufmana wydawany.

— Piszą nam z Ciechocinka: Tylokrotnie doświadczona skuteczność tutejszych wód mineralnych, sprowadza tu z każdym rokiem coraz większą liczbę chorych, szukających polepszenia zdrowia. W pierwszej połowie pory kąpielowej, czyli w tak zwanym pierwszym sezonie roku bieżącego, przebywało tu na kuracyji tysiąc kilkaset osób. Obecnie cyfra ta mało co jest mniejsza. Ciechocinek wszakże wiele jeszcze pozostawia do życzenia, pod względem wygód życia i taniości utrzymania. Brak mianowicie lokali, dotkliwie w roku bieżącym czuć się daje. Domów w blizkości zakładu, na lokale dla chorych wynajmowanych, jest bardzo niewiele, a z tych zaledwie dwa lub trzy lepiej są urządzone. Pomijając brak innych sprzętów, których ilość w każdym lokalu do minimum jest zredukowaną; ważną także niedogodność stanowi to, iż nigdzie nie ma pościeli, a przynajmniej materaców. Cena tak obozowo urządzonych lokali, wynosi od 13tu do 15 rubli miesięcznie za jeden pokój. Hotele są dwa: Müllera i Feldta, pierwszy ma restaurację, cukiernię i dwadzieścia kilka gościnnych pokoi; drugi stanowi tylko jakby pomocniczy zakład pierwszego i 15tu stołownikami się zadawalnia; obiad kosztuje kop. 45, za jeden pokój płaci się kop. 50 na dobę. Osoby prowadzące kuchnię u siebie, uskarżają się na drożyznę, a nawet niekiedy i na brak niektórych artykułów żywności, jako to: dobrego mięsa wołowego i pieczywa. Sprowadzanie z Warszawy wołów i mąki z młyna parowego, mogłoby, zdaje się, niedogodności tej zaradzić. Zakład wód mineralnych prenumeruje dla czytelni przy łazienkach kilka Dzienników Polskich, ruskich i niemieckich ale często miłośnicy literatury, zabierają zręcznie pisma do domu i lekkomyślnie je sobie przywłaszczają. W tym roku ani Xięgarni, ani Teatru nie ma. Zgłaszał się wprawdzie jeden z Dyrektorów trupp prowincjonalnych, lecz podobno trudność wyszukania i urządzenia sali i sceny, stanęła na przeszkodzie. W braku Teatru i publicznych zabaw, rozrywki ograniczają się na małych prywatnych zebraniach i na spacerze, zrana przy źródle, a wieczorem pod Tężniami, przy dźwiękach miejscowej orkiestry. Dzieci, które nawiasem mówiąc, stanowią połowę ogólnej ludności, znajdują pożyteczną dla zdrowia i przyjemną rozrywkę w ćwiczeniach gimnastycznych, których lekcje udziela przybyły tu z Warszawy P. Majewski. Zresztą mamy tu dwóch fotografow, zegarmistrza, skład pierników toruńskich, magazyn galanterji, optyka i dentystę. Wymieniwszy niedogodności, wspomnieć także wypada o trzech ważnych ulepszeniach, jakie w tym roku, dzięki staraniom miejscowego Zarządu, uskuteczniono, a mianowicie o usypaniu pożądanej od dawna drogi dla pieszych od źródła aż pod Tężnie, wyłożeniu galerji spacerowej cementem i zaprowadzeniu pewnego udogodnienia w łazienkach przez zaopatrzenie ich w dzwonki i rolety. Przy dalszych na tej drodze usiłowaniach, wypadnie zapewne przystąpić do urządzenia odpowiedniego lokalu dla kąpieli parowych, dotąd nader szczupło i niewygodnie mieszczących się, jakoteż do wystawienia kurhausu czyli sali na zebrania do zabaw, i czytelnię. Podwyższona od lat kilku i dotąd, pomimo utyskiwania na jej wysokość, utrzymana opłata za kąpiele (po kop. 45 za każdą oprócz wpisowego) każe nam się spodziewać, że tak te, jako też inne ulepszenia i upiększenia tutejszego Zakładu są już od dawna na widoku i że w tym właśnie celu gromadzą się potrzebne fundusze.

— Ponieważ w tym roku, *Brzoskwinie* w owocarniach *Warszawskich* i licznie i w dobrym gatunku się pojawiają, przeto pozwolą nam Panowie smakosze, że im zalecimy praktykowany bardzo powszechnie w południowej Francji sposób spożywania onych. Owóż, sposób ten polega na tem, iż obraną ze skórki brzoskwinię, nalewa się dobrem burgundzkiem winem, a jeżeli owoc nie jest bardzo słodki, dodaje się wedle upodobania nieco tłuczonego cukru i brzoskwinię się w winie ugniata. Jest to jedna z tych szczęśliwych kombinacyi gastronomicznych, skutkiem której smak tak wina jak i owocu, wzajemnie się podnoszą i doskonale się harmonizują. Dodajemy, że na jednę szklankę wina, bierze się dwie brzoskwinie.

— Wczoraj ostatni akt „Asmodei" w Wielkim Teatrze, nie mógł być przedstawionym, z powodu nagłej słabości Panny Stefańskiej.

— Wczoraj w zakładzie fotograficznym P. Fajansa. Artystki występujące w ulubionej operetce *10 cór na wydaniu*, fotografowały się w kostiumach Żuawów, w gruppach i pojedyńczo. Artystyczne wykonanie innych robót P. Fajansa, zwłaszcza grupp nie pozwala wątpić, że fotografje *10 cór* będą prześliczne.

— Zakład fotograficzny P. Paszkiewicza przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 496 mieszczący się, w tych dniach przeszedł na własność I. Stankiewicza. Nowy właściciel urządził takowy podług wszelkich zasad artystycznych i starać się będzie dogodzić wszelkim wymaganiom Publiczności.

— Handel towarów galanteryjnych K. Wernitza, przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 444, wprost Odwachu, uskutecznia ciągle wyprzedaż towarów galanteryjnych po cenie niżej kosztu, od 1go zaś Października r. b. do 1go Listopada od godziny 4ej do 8ej po południu odbywać się będzie głośna publiczna licytacja, z nadmienieniem, że zwykła wyprzedaż będzie się kontynuować każdodziennie przed południem.

— Z *Piotrkowa* piszą, że tamtejszy Fotograf zdjął widok miejsca, w którem pożar wynikły tyle szkód zrządził. W Powiecie Piotrkowskim, w ogóle zbiory zboża w r. b. wypadły nieco lepiej jak w innych miejscach, a to z powodu utrwalonej pogody w ostatnich czasach.

— Dnia 20go Czerwca (2 Lipca) r. b. we wsi Ostrowie (Powiat Wasilkowski, Gub. Kijewska), o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu, przez silną burzę z gradem połączoną, zniszczonych zostało 350 desiatin zasiewów jarych włościańskich; tudzież własnością obywatelską będących 70 desiatin jarych a 100 ozimin, oprócz tego zniszczyła burza 14 włościańskich za-

budowań, zniosła kopułę z Kościoła, i t. d. We wsi Sieniawie grad wytłukł zboża jarego 9 dziesiatin, oziminy 130 i buraków 50 dziesiatin, a we wsi Czypirze 30 dziesiatin. Z gorzelni w Sieniawie, również z fabryki cukru, burza zerwała dachy i powywracała niektóre zabudowania. We wsi Nastaszle, w zasiewach grad poczynił straty na 1,800 rsr., a w Trocku na rsr. 1,690.

— W dniu onegdajszym o godzinie 4ej po południu, w oficynie domu Nr 586b przy ulicy Długiej, w piwnicy należącej do Introligatora w tymże domu zamieszkałego, zapaliły się obrzynki od papieru; pożar wynikł z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, który za przybyciem Straży ogniowej wkrótce ugaszony został; straty około 50 rubli wynosić mogą.

— Dziś o godz: 2ej minut 15 z rana, zaczęła się jesień. Wczoraj było Śgo Mateusza, przysłowie mówi: po Śym Mateuszu nie chodzi się w „Kapeluszu".

— Gabryela *Delich*, Właścicielka magazynu mód, przy ulicy Długiej, wprost hotelu Polskiego, w domu *Potkańskim* zwanego, po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła magazyn swój w najświeższe modele i nowości. (15,026.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. P. rs. 1 dla pogorzelców spalonych miast, i kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża i przed statuą MATKI BOZKIEJ na Krako:-Przedmieściu.

— Elegantki Paryzkie chcąc zapewne uczcić wziętość Gladjatora, noszą teraz kaftaniki obszyte łbami końskiemi, skromniejsze poprzestają na samych guzikach, na których tle białym mieści się duży łeb koński czarny, lub też przeciwnie. W r. z. modne były na wszystkiem jaskółki: na sukniach, na guzikach, broszach, na papierze listowym i t. d., dziś znowu łby końskie miejsce ptaszków zastąpiły. Ale od czegóż moda? Widzieliśmy n. p. kaftanik ponsowy oblamowany biało, w duże łby końskie czarne. Guziki, o których piszemy, znajdują się już w Magazynie Pana Penkali.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 17go Września.* — Dzienniki podały już wiadomość, że Boerowie Hollenderscy toczą dalej zaciętą wojnę przeciw Basutosom i że zajęli już główną twierdzę ich przywódcy Moschesch'a, Thaba-Bosigo. Korrespondencje jednak bardziej szczegółowe z Przylądka Dobrej Nadziei, datowane 14go Sierpnia, zapewniają że jeszcze do tego nie przyszło. Boerowie stracili w ostatniej potyczce jednego poległego czy ranionego, lecz znowu zdaje się że podają za wysoką cyfrę poległych Kaffrów. Hollendrzy pragnęliby rząd kolonjalny w Cap skłonić do udziału w wojnie pod pozorem, iż to jest walka Chrześcijan przeciw Dzikim, ale zapewne to się im nie uda, i Anglicy nie będą chcieli brać się do oręża, na korzyść chciwych obszarów kolonistów Hollenderskich.—Korrespondent Paryzki „Times'a" utrzymuje ciągle, że część załogi Francuzkiej wkrótce opuści Rzym.—Podług sprawozdań konsularnych, handel w trzech otwartych portach Japonji wzmógł się znacznie. Główniemi przedmiotami przywozu są wyroby bawełniane i żelazo, a wywozu surowy jedwab, bawełna i jajka jedwabnicze. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 17go Września.* — „Monitor" dzisiejszy ogłasza traktaty pocztowe pozawierane przez Francję z Szwajcarją i Prusami. — Słychać, że Minister spraw wewnętrznych, Pan Lavalette polecił iżby wszelkie życzenia wynurzone przez Rady Jeneralne na ostatnich posiedzeniach zgromadzono w jeden zbiór, wydrukowano, i rozdano takowy wielkim Władzom Państwa, oraz Dziennikom. Rząd jak wiadomo, zastrzegł sobie prawo wykreślenia z owych życzeń wszystkiego, co uzna za niewłaściwe.— Pojutrze spodziewany tu jest w przejeździe do Konstantynopola Lord Lyons. Zabawi on kilka dni w Paryżu.— P. Pereire wyjednał podobno w Biarritz, podjęcia się przez Rząd Hiszpański poręczenia procentów od obligacji kolei żelaznych Hiszpańskich. Nie mógł jednak uzyskać poręczenia co do samych obligacji, skutkiem czego nie wiele złemu zaradzono. — Podług ostatnich raportów, cholera w Tulonie wzrasta, a w Marsylji słabnie.—Jeden z dzienników Neapolitańskich donosi, że Pan Louis Veuillot, bawiący dotychczas w Rzymie, wyjeżdża wkrótce do Bruxelli, dla objęcia kierunku nowego dziennika klerykalnego „Le Catholique" założonego funduszami Mgr. Merode i kilku ultramontanów Francuzkich. — Jakkolwiek dotychczas krążą pogłoski o projekcie reform liberalnych i o zmianach Ministerjalnych, trudno jednakże przykładać do nich pewną wiarę. We wszelkie kombinacje owych zmian wchodzi, podług rozsiewających nowiny, P. Emil Ollivier; tymczasem Cesarz od dość dawnego czasu nie widział się i nie rozmawiał z tym deputowanym, co niezawodnie by miało miejsce, gdyby P. Ollivier miał należeć do składu nowego gabinetu. (Ind. Bel.)

PRUSY.—„Ind. Bel." donosi, że P. Bismarck, w dowód zadowolenia swego Monarchy, otrzymał tytuł Hrabiego, i że dla podwyższenia jeszcze tego odznaczenia, Król sam osobiście złożył mu powinszowanie. (Schl. Ztg.)

TURCJA.—„Triester Ztg." podaje szczegóły o pożarze jaki miał miejsce w Konstantynopolu. Wybuchnął on w nocy z 5go na 6ty b. m. i trwał przez cały dzień 6ty Września. Ogień wszczął się o pół nocy w pobliżu Ministerstwa policji, w kawiarni, i ztąd rozszerzył się w dwóch kierunkach ku południo-zachodowi i ku wschodowi. W pierwszym kierunku dostał się do meczetu Nuri Osmanie i zniszczył dzielnice Tzigel Oglu i Tauk Bazar Vezir-Han, w drugim zaś dosięgnął muru otaczającego wysoką Portę i stacji telegraficznej. Obie te budowy ocalone, ale płomień zwrócił się w inną stronę, i zamienił w perzynę jeszcze cztery dzielnice, nim go przytłumić zdołano wieczorem 6go Września. W ogóle spłonęło do 6,000 budynków, lecz na szczęście nikt nie stracił życia.— Jak zwykle tak i tym razem, między ludnością dawała się dostrzegać najzupełniejsza apatja. Niewielu żołnierzy starało się nieść pomoc, ale o łącznem ich działaniu z strażą ogniową i przypatrującą się publiką mowy nawet nie było. Między innemi gmachami spłonął także pałac Sułtański Tszifte-Serai. Pogorzelcy szukali schronienia w rozmaitych miejscach, a Minister policji kazał rozdać między nich

chleb przywieziony na 15 koniach od piekarzy z Pera i Galata. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Urzędowa „Wiener Ztg" z d. 20 b. m. zawiera postanowienie Cesarskie z dnia 17 Września, zwołujące Sejm Węgierski do Pesztu na dzień 10 Grudnia r. b. Podług doniesień z tejże daty z Wiednia, Rotszyld i Instytut kredytowy, podjęli się pożyczki kolei Północnej.

Wiadomość podana w korrespondencji *Times'a* o propozycjach sprzedaży Wenecji jest zmyślona; owszem blizkiem ma być zwołanie reprezentacji krajowej Weneckiej.

Dzienniki Berlińskie donoszą, że śledztwo w sprawie Otta, prowadzone będzie przez mieszaną Komisję Sądu cywilno-wojskowego.—Hr: Eulenburg niezostał aresztowany dla tego, że nie ma dostatecznego dowodu jego winy.— Pogłoski o wstrzymaniu budowli morskich w Kiel, są bezzasadne. — Król Pruski ma przybyć do Ratzeburga między 24 a 27 b. m., dla przyjęcia hołdu od mieszkańców Lauenburga, którzy już się naradzają, w jaki sposób przyjąć go należy. — W okolicach Sewilli, w Hiszpanji, okazało się kilka wypadków cholery. (Ind: Bel:).

— Rozmaitości.— Gazeta Angielska „Times" donosi, że handel starzyzną w Londynie, wielkie przybrał rozmiary. Odzież tak już znoszona, że się nie odnowi, idzie do fabryki lalek do Francji. Inna starzyzna wędruje do Irlandji i Hollandji. Liberję sług bogatych Państwa, zapalenie kupują na południowych brzegach Afryki. Podróżni opowiadają o wspaniałych kostiumach wodzów w tych krajach, a nie wiedzą, że handlarze starzyzną, są nadwornemi liwerantami tych czarnych dygnitarzy. Nie jeden stróż ucieszyłby się gdyby wiedział, iż zniesiona odzież jego otrzymuje przeznaczenie ozdabiania w Afryce. Największa część odświeżonego szkarłatu angielskich Oficerów, zajmuje corocznie miejsce na wielkim jarmarku Lipskim. Bure i czarne płaszcze angielskiej piechoty, szlą znowu do osad rolniczych Przylądka Dobrej Nadziei. Zamożni przemysłowcy i handlarze po miastach prowincjonalnych noszą zwykle axamitne kamizele. Otóż kiedy się już one uprzykrzą właścicielom, kamizele zamieniają się (pisze „Times") na jarmułki *polskiego* żyda. W fabrykach Jorkszyru przyrządzają proszek, od którego za dolaniem wody, sukienne gałgany rozsypują się i przerabiają na nowe sukno. Nakoniec grunt pod dobry chmiel musi być doprawiany gałganami. W ten sposób stara suknia znowu idzie na użytek ludzkiego ciała. — Siedmioletni chłopczyk, któremu kupiono konika i zostawiono go z nim samego w pokoju, odezwał się do Matki w te słowa: „Mamo, chodź Mama prędzej i niezostawiaj mnie samego z koniem w pokoju, on mnie jeszcze nie zna." (Autentyczne).

Przyjechali do Warszawy: Gliszczyński Witold Ob: z Potworowa nr 472; Grabowski Maur: Hr: z Petersburga nr 634; Klemensowski Marcin Radca Stanu z Gruszczyna nr 1333; Makomaski Hip: Ob: z Kiełbowa nr 601; Podczaski Bron: Ob: z Jarnic nr 625; Roniker Adam Hr: z Petersburga nr 3001.

Wyjechali: Łaźniewski Erazm Ob: do Pieścideł; Łubieński Wład: Hr: do Dobrzelina; Sosnowski Włodz: Ob: do Michrowa.

Przyjechali koleją żelazną: Białecki Ant: Profesor Szkoły Głównej z Krakowa nr 1355; Epstein Mieczysław Konsul Belgijski w Warszawie z Bruxelli nr 1350; Gruszecki Wład: Radca Tow: Kred: z Karlsbad nr 473; Kwaśniewski Józef Doktor z Krakowa nr 752; Kasznica Józef Doktor Prawa z Wiednia nr 614; Łaszczyński Stan: Ob: z Poznania nr 585; Prejs Alex: Urzędnik z Krynicy nr 705.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe. Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Lublina o godz: 1ej po południu; do Łomży o godz: 2ej po południu; do Radomia o godzinie $6^1/_2$ po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu. — **Poczta Wozowa**: do Miechowa o godz: 8ej rano; do Kowna o godz: 9ej rano.— Poczta Konna do Piaseczna o godz: 12ej w południe.

Teatr Rozmaitości. — Dziś, *Szklanka wody.*
Teatr Wielki. Jutro, *Dziesięć Cór na wydaniu.— Wesele w Ojcowie.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 20 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 55 do rs. 6 k. 75; żyta od rs. — k. — do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 1 k. 95 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. 1 k. — do rs. 1 k. $12^1/_2$.

Okowity próby 10, płacono dnia 20 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $75^3/_4$ do rs. 2 k. $83^1/_3$; za garniec od rs. — k. 90, do rs. — k. $92^1/_2$.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 22 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 k. $58^3/_4$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 90, dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 108 k. —, dają rs. 107 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 17; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. 91 kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. $52^1/_2$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 63. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $91^1/_2$; od listów zastawnych kop: 15; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. 2 kop. $22^2/_3$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 215.

Piątek. — Dnia 22go Wrzesnia. — Rok 1865.

DONIESIENIA.

R A D A

GŁÓWNA OPIEKUŃCZA ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Września r. b., odbędzie się w Biurze Rady Głównej Opiekuńczej w pałacu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus, na wydzierżawienie jednoroczne od dnia 1go Października r. b. dwóch piwnic, znajdujących się w territorjum Szpirala Śgo Łazarza w Warszawie, których dotychczasowa dzierżawa przynosiła Szpitalowi Rs. 1053 rocznie.

Przystępujący do licytacji tej winien złożyć vadjum Rs. 300, które nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone będą.

Szczegółowe warunki tej dzierżawy są do przejrzenia tak w Biurze Rady Głównej Opiekuńczej, jako też w Kancellarji Szpitala Śgo Łazarza.

Warszawa dnia 2 (14) Września 1865 r.

Prezes, Tajny Radca,
w z. Członek Rady Głównej,
St: Hr: **Ostrowski.**

Szef Biura F l i e s. (Dz. W.)

Drut Platynowy

i **wszelkie Wyroby do użytku Chemicznego, DRUT Magnezjowy, LAMPY Magnezjowe**, u **J. Pik**, Optyka M. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (14707).

L I C Y T A C J A,

ponieważ Handel po ś. p. K. J. Wernitzu pod Nrem 444 na Krak: Przedmieściu, który się zupełnie wyprzedaje po cenach niżej kosztu, z dniem 1szym Listopada r. b. już na inny przedmiot zajęty będzie, chcąc przeto jak najprędzej wyprzedać resztę Towarów, jakie się jeszcze w niem znajdują, urządzona będzie od 1go Października Licytacja, codziennie od godziny 4ej po południu do 8ej wieczorem, zaś od rana do 4ej wyprzedaż odbywać się będzie z wolnej ręki. (Nr 15,021).

Drzewo Olszowe i Sosnowe,

ZUPEŁNIE SUCHE, PROSTO z LASU.

w szczapach przyzwoitej grubości, w sążniach trzyłokciowych kubicznych, dostawianem będzie do Warszawy bez zawodu *w ciągu kilku dni po zamówieniu*, po cenie umiarkowanej. **Sążnie te dobrej miary, należycie ułożone zostaną na wskazanem miejscu** przez włościan je dostawiających.

Obstalunki przyjmują się:

W Składzie Materjałów Piśmiennych P. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru.

W Składzie Cygar P. Zweigbauma, ulica Nowy-Świat, Nr nowy 67, w Pałacu Hr: Zamojskich.

Oraz u P. Glattsterna, Zarządcy Bazaru, ulica Graniczna Nr 969. (Nr 498).

Do towarzystwa i dozoru Damy słabej na oczy, udającej się na kuracją do Wiednia, potrzebna jest **OSOBA**, mówiąca po Niemiecku. Po dalszą informację zgłosić się należy do hotelu Polskiego pod Ner 1szy, codziennie do godziny 11ej z rana. (Nr 15,032).

Salopa Lisami podbita i tumakowa

mufka, jest do sprzedania za rs. 50, obszycie **tumakowe** za rs. 40. Wiadomość pod Nrem 2684 przy ulicy Bednarskiej, stróż wskaże. (Nr 14,989).

Osoba w średnim wieku, łagodnego charakteru, posiadająca wyższe uczucia, pragnie objąć obowiązki **BONY**, lub zarządu domu, tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość pod Nrem 2859 przy ulicy Tamka, w domu Wgo Paszkiewicza, stróż miejscowy wskaże lub takowemu można adres zostawić.—Tamże można dowiedzieć się o **korrepetycjach** dla Panienek i o lekcjach **Muzyki.** (Nr 14,993).

Z powodu wyjazdu, do najęcia od 1go Października r. b., w domu przy ulicy Twardej Ner 1087b, na 2giem piętrze, **APPARTAMENT** złożony z 8miu Pokoi, Przedpokoju, obszernej Kuchni, Spiżarni i wygódki, z trzema piwnicami, mający trzy oddzielne wchody. Cena rs. 460 rocznie. (15,074.)

Administracja pozostałości po ś. p. Krystjanie Kloetzer, wzywa właściciela Powozu, przed kilkonastoma latami oddanego na zachowanie do wozowni znajdującej się przy ulicy Ogrodowej pod Ner 880, aby w przeciągu 2ch tygodni, to jest do 6go Października r. b., po odbiór takowego zgłosił się, w przeciwnym razie sprzedany zostanie przez publiczną licytację na rzecz Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej. (Nr 15,033).

Młody człowiek żonaty,

posiadający wykształcenie i mogący złożyć poręczenie lub kaucję; pragnie objąć obowiązki **Rządcy lub Kasjera.**—Wiadomość przy ulicy Nowe Miasto Ner 321/2, na 3 piętrze, Ner 7 mieszkania. (15,030.)

Potrzebna jest Osoba Niemka,

nie młodego wieku, do Siedlec, jedynie tylko dla dozoru 3-letniego dziecka, przy bardzo poczciwej Familji, a przyzwoitem wynagrodzeniu. Ktoby życzył sobie przyjąć ten obowiązek, raczy złożyć swój adres u Szwajcara Gimnazjum Ruskiego, obok Kopernika. (15,071.)

Poszukiwaną jest od 1go Października r. b., jednoroczna **dzierżawa domu,** w środku miasta w Warszawie, nieprzechodząca wyższej wartości po otrąceniu podatków i innych ciężarów nad złp: 7,000.—Ktoby miał chęć z PP. Właścicieli, wejść w podobny interes, może uzyskać informację w domu pod Nrem 442 Krak:-Przedmieście, na 3em piętrze, mieszkania Ner 5. (14,988.)

Z powodu zwinięcia Dystrybucji, są do sprzedania

Szafy Sklepowe,

ze wszystkiemi rekwizytami, w domu po Śto-Krzyzkim, wprost pałacu Hr: Zamojskiego. (15,073.)

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

J. LULLA,

przy ulicy Śto-Jerskiej wprost placu Krasińskich. Otrzymał znaczny Transport **Okryć zagranicznych,** z materjałów francuzkich i angielskich, na teraźniejszą porę służących, w najnowszym guście. (14,734.)

OSOBA w pewnym wieku, życzy sobie **przyjąć Uczni** Szkoły Głównej na **stancję** z życiem i usługą. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 701, u Rządcy domu litera BD, piąty dom od Konsumcji. (14626).

Winogron Węgierskich,

kuracyjnych, nadszedł transport do Owocarni Węgierskiej w Ogrodzie Saskim i do Handlu P. Kędzierzawskiego, przy rogu ulic Chłodnej i Żelaznej Nr 892. (13203).

— Karol *Fermer*, Lekarz wolno-praktykujący, po powrocie z zagranicy, obrał sobie do praktyki stałe zamieszkanie w mieście Sochaczewie. (14,767.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.